

Newsweek Polska
Warszawa
19/25-09-16
T. / Nr 39

Newsweek KULTURA PREMIERY

TEATR

SAMOBÓJCA     
REŻ. PIOTR SIEKLUCKI TEATR NOWY W KRAKOWIE

Kolacja z trupem

NA ŚRODKU SCENY DŁUGI ZASTAWIONY STÓL, z boku, przy małym kuchennym stoliku, uwija się ubrana niczym gwiazda „Dynastii” Masza (świetna Martyna Krzysztofik) – żona tytułowego samobójcy. Sieka, tnie i kroi, z pasją wygłaszając monolog o tym, co można by podać na uroczystym bankiecie z okazji odebrania sobie życia przez Siemiona Siemionowicza Podsiekalnikowa.

Na otwarcie nowej siedziby krakowski Teatr Nowy przygotował „Samobójcę” według Nikołaja Erdmana w reżyserii Piotra Siekluckiego. Tragikomiczną opowieść o rozpaczliwym gościu niedoszłego radzieckiego dyrektora twórcy czytają prze-

de wszystkim jako przypowieść o buncie artysty i sile jego (nie) wiele znaczących gestów. Na kolacji zjawiają się ci sami goście co w oryginale, bohater spektaklu, który „umrzeć nie ma odwagi i żyć też nie umie”, jest tu jednak dyrektorem prywatnego teatru. Sieklucki gra więc samego siebie. I w tym właśnie szkopuł. Barwna groteska Erdmana świetnie nadaje się do opisu teatralnego światka w epoce „dobrej zmiany”, z drugiej strony zbytnia konkretyzacja odbiera sztuce uniwersalną siłę. W efekcie błyskotliwe dialogi, cierpki humor i gorzki liryzm giną w natłoku sentymentalnych pieśni i rubasznych gagów.

MICHAŁ CENTKOWSKI

REKLAMA